

Agata Tatarenko

Polityka pamięci jako narzędzie władzy na Węgrzech

W ostatnich latach na Węgrzech doszło do wyraźnej centralizacji polityki pamięci. Poprzez kontrolę nad instytucjami badawczymi, muzeami oraz narracją historyczną w przestrzeni publicznej państwo uzyskało dominującą pozycję w kształtowaniu obrazu przeszłości. Proces ten wpływał nie tylko na sposób interpretacji przeszłości, lecz także na funkcjonowanie debaty publicznej.

Jednym z elementów, które miały służyć transformacji kultury pamięci, były zmiany w przestrzeni publicznej, zwłaszcza Budapesztu. Przebudowa okolic parlamentu, realizowana w ostatniej dekadzie, była jednym z kluczowych instrumentów polityki pamięci rządu Viktora Orbána, a jej centralnym elementem była budowa Pomnika Jedności Narodowej (*Nemzeti Összetartozás Emlékműve*), tzw. pomnika Trianon. Monument ten został odsłonięty 4 czerwca 2020 r., w setną rocznicę podpisania traktatu z Trianon. Powstał z inicjatywy rządu węgierskiego jako oficjalny projekt państwowy. Jego forma odbiega od klasycznej figuratywnej pomnikowości: ma postać zagłębionej w ziemię, około 100-metrowej rampy prowadzącej w dół, której ściany pokrywają tysiące nazw miejscowości historycznego państwa węgierskiego, sprzed podpisania traktatu w Trianon, zarówno tych znajdujących się dziś w granicach Węgier, jak i poza nimi. Przestrzeń zamyka symboliczny „wieczny ogień” umieszczony w pękniętej bryle kamiennej. Taka kompozycja – zejście pod poziom gruntu oraz linearne „rozpisanie” utraconego terytorium – materializuje doświadczenie straty i fragmentacji, jednocześnie sugerując trwałość wspólnoty narodowej przekraczającej aktualne granice państwowe.

W wymiarze politycznym pomnik wpisuje się w konsekwentnie prowadzoną przez rząd Orbána narrację o Trianon jako traumie konstytuującej nowoczesną tożsamość Węgrów oraz o „narodzie ponad granicami”, której instytucjonalnym wyrazem są m.in. ułatwienia w nadawaniu obywatelstwa diasporze węgierskiej. Jednocześnie monumentalizacja tej narracji w najbardziej reprezentacyjnej przestrzeni państwa, a więc bezpośrednio przy parlamencie, wzmacnia jej status jako oficjalnej pamięci państwowej, legitymizując politykę pamięci odwołującą się do poczucia krzywdy i symbolicznej jedności „Wielkich Węgier” (*„Komentarze IEŚ”, nr 200*). W rezultacie pomnik Trianon pełni podwójną funkcję: z jednej strony artykułuje autentycznie zakorzenioną w pamięci zbiorowej społeczeństwa węgierskiego traumę utraty terytoriów (redukcji państwa o ok. 2/3 i pozostawienia milionów Węgrów poza jego granicami), z drugiej stanowi narzędzie współczesnej reinterpretacji tej traumy i jej politycznego wykorzystania¹.

Krajobraz instytucjonalny. W okresie rządów Viktora Orbána doszło na Węgrzech do głębokiej i wielowymiarowej rekonfiguracji krajobrazu instytucjonalnego zajmującego się przeszłością, której istotą było stworzenie systemu silnie scentralizowanego, hierarchicznego i podporządkowanego państwu. Mechanizm ten opierał się na kontroli finansowania, reorganizacji struktur instytucjonalnych oraz tworzeniu nowych ośrodków, które przejmowały funkcje badawcze i edukacyjne i tworzyły preferowane przez władzę narracje historyczne. W efekcie stopniowo ograniczano przestrzeń dla autonomicznych interpretacji przeszłości, a określone interpretacje przeszłości zostały włączone w logikę bieżącej rywalizacji politycznej jako narzędzie legitymizacji władzy i budowania spójnej tożsamości narodowej, opartej na doświadczeniu traumy, ofiary i oporu wobec „zewnętrznych” sił.

Szczególnie wymownym przykładem tego procesu jest los Instytutu 1956, powołanego w 1989 r. Była to jedna z kluczowych instytucji dokumentujących i badających powstanie węgierskie oraz szerzej – doświadczenie komunizmu. Instytut ten, który w 1995 r. uzyskał status fundacji publicznej, łączył działalność naukową z funkcją

¹ V. Józwiak, *Pamięć i polityka – znaczenie Trianon dla Węgier*, 03.06.2020, PISM, https://pism.pl/publikacje/Pamiec_i_polityka_znaczenie_Trianon_dla_Wegier (20.04.2026).

archiwalną i popularyzatorską, wpisując się w model autonomicznej historii publicznej, rozwijanej poza bezpośrednią kontrolą państwa. Jego likwidację w grudniu 2010 r. formalnie uzasadniano względami reorganizacyjnymi. Jednak w praktyce oznaczała ona demontaż niezależnego ośrodka badawczego. Jego zasoby zostały najpierw częściowo włączone do Biblioteki Narodowej, a następnie w 2019 r. przejęte przez VERITAS Történetkutatató Intézet és Levéltár (Instytut Badań Historycznych i Archiwum VERITAS). Sam Veritas, powołany w 2013 r., stanowi przykład tworzenia nowego zaplecza eksperckiego dla polityki pamięci legitymizowanej przez rząd Viktora Orbána.

W czasie sprawowania władzy przez Viktora Orbána istotnym elementem polityki pamięci stał się dynamiczny rozwój instytucji muzealno-edukacyjnych, które, obok funkcji wystawienniczych, pełniły rolę narzędzi kształtowania pamięci zbiorowej i interpretacji historii w przestrzeni publicznej. Emblematyczną instytucją tego typu jest Dom Terroru (*Terror Háza*)² kierowany przez Mărię Schmidt, bliską współpracowniczkę Orbána. Muzeum to, wykorzystując nowoczesne, silnie oddziałujące formy narracyjne (multimedia, inscenizacje, narrację emocjonalną), prezentuje historię XX w., zwłaszcza rewolucji węgierskiej z 1956 r., w sposób podporządkowany wyraźnej ramie interpretacyjnej, w której Węgry ukazywane są przede wszystkim jako ofiara dwóch totalitaryzmów³. Inną instytucją, która posługuje się podobnymi środkami wyrazu, jest Dom Losów (*Sorsok Háza*), planowane muzeum Holokaustu na terenie dawnego dworca Józsefváros, jednego z kluczowych punktów deportacji węgierskich Żydów. Przedłużający się brak otwarcia tej instytucji oraz krytyka ze strony części środowiska historyków i organizacji żydowskich wskazują, że projekt ten wiąże się z próbą reinterpretacji odpowiedzialności Węgier za Zagładę, wpisując się w szerszą tendencję do selektywnego ujmowania trudnych aspektów przeszłości. Równoległe działania w sferze muzealnej uzupełniono ingerencją w struktury nauki, m.in. poprzez ograniczenie autonomii Węgierskiej Akademii Nauk, co wpłynęło na instytucjonalne warunki prowadzenia badań, w tym badań historycznych. W rezultacie wykształcił się model, w którym państwo nie tylko organizuje i finansuje działalność badawczą i wystawienniczą, lecz także w coraz większym stopniu wyznacza ramy interpretacji przeszłości oraz jej obecności w debacie publicznej, prowadząc do podporządkowania historii bieżącym celom politycznym.

Dyskurs publiczny. Viktor Orbán zawsze przywiązywał szczególną wagę do włączania narracji historycznych do swojego programu politycznego. Aby w pełni zrozumieć politykę pamięci sformułowaną przez Orbána, należy postrzegać ją jako samodzielne narzędzie działań politycznych. Jej ostatecznym celem było przedstawienie samego Orbána i jego partii Fidesz jako najlepszego wyboru politycznego, chroniącego Węgry przed wszelkimi zagrożeniami zewnętrznymi i zdolnego do pełnego wykorzystania potencjału Węgier. W takim ujęciu wiedza o przeszłości była traktowana instrumentalnie i mogła być dowolnie interpretowana zgodnie z aktualnymi celami politycznymi. Świadczy o tym słynne przemówienie Viktora Orbána, wygłoszone w 2016 r., w rocznicę powstania węgierskiego, w którym użył sformułowania „Europa nie jest dziś wolna”. Powstanie przeciwko komunistom w 1956 r., a także powstanie przeciwko Habsburgom w 1848 r., zostały w nim przedstawiane jako kolejne symbole węgierskiego oporu przeciwko władzy narzuconej przez obcą dominację. Jak stwierdził premier Węgier, rewolucje te „są pomnikiem demokracji i wolności oraz walki narodu węgierskiego o każdą z tych dwóch wartości”. Tradycja węgierskich rewolucji przeciwko niesprawiedliwości – przedstawiona w przemówieniu Orbána – dawała Węgom prawo do stawiania oporu zewnętrznej opresji, w tym współcześnie. W kontekście przemówienia z 2016 r. były

² Terror Háza to muzeum historii XX w., które stanowi jednocześnie pomnik ofiar totalitaryzmu na Węgrzech i bohaterów rewolucji 1956 r. w Budapeszcie. Otwarte w 2002 r. z inicjatywy Viktora Orbána i zarządzane przez fundację kierowaną przez Mărię Schmidt. Mieści się w budynku, który w przeszłości był siedzibą zarówno faszystowskiej partii Strzałokrzyżowców, jak i komunistycznej policji politycznej, co nadaje mu silny wymiar symboliczny. Ekspozycja wykorzystuje nowoczesne, narracyjne środki przekazu (multimedia, scenografie, instalacje), koncentrując się na doświadczeniu terroru nazistowskiego i komunistycznego oraz przedstawiając Węgry przede wszystkim jako ofiarę zewnętrznych reżimów. Muzeum pełni istotną rolę w polityce pamięci państwa, będąc jednym z głównych narzędzi upowszechniania moralizującej interpretacji przeszłości, która akcentuje cierpienie narodu.

³ Zob. G. Egry, *The greatest catastrophe of (post-)colonial Central Europe? The 100th years anniversary of Trianon and official politics of memory in Hungary*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej” 18(2020), z. 2, s. 123-142.

premier Węgier odnosił się do nacisków Unii Europejskiej na władze węgierskie w kwestii radzenia sobie z kryzysem migracyjnym.

Nowy model polityki pamięci. W szerszej perspektywie opisane działania wskazują na ukształtowanie się na Węgrzech modelu polityki pamięci, w którym określone narracje o przeszłości pełnią funkcję narzędzia legitymizacji władzy i integracji wspólnoty politycznej. Państwo nie tylko wybiera i eksponuje określone wydarzenia historyczne, lecz także nadaje im hierarchię znaczeń, uprzywilejowując opowieści oparte na doświadczeniu traumy, utraty i oporu wobec czynników zewnętrznych. Mechanizm ten znajduje odzwierciedlenie nie tylko w działalności instytucji, lecz również w praktykach symbolicznych i dyskursie publicznym, takich jak państwowe obchody rocznic historycznych czy wystąpienia polityczne, w których wydarzenia takie jak rewolucja 1956 r. czy traktat w Trianon są reinterpretowane jako elementy długiego trwania walki o suwerenność wobec presji zewnętrznej. W efekcie powstaje spójny, instytucjonalnie wzmacniany przekaz, który może być łatwo aktualizowany w bieżącej polityce, przykładowo poprzez odwołania do historycznych doświadczeń podporządkowania w kontekście relacji z UE. Jednocześnie model ten opiera się na ograniczaniu roli aktorów niezależnych, co doprowadziło do sytuacji, w której całość instytucji historii publicznej pozostaje bezpośrednio lub pośrednio pod kontrolą państwa. Sprzyja to mobilizacji społecznej wokół jednolitej opowieści o przeszłości, lecz odbywa się kosztem pluralizmu interpretacyjnego i pogłębia rozdźwięk między historiografią akademicką a oficjalną narracją państwową. W tym sensie polityka pamięci na Węgrzech w czasie sprawowania władzy przez Viktora Orbána wykraczała poza sferę symboliczną, stając się integralnym elementem szerszej strategii rządzenia, w której kontrola nad przeszłością przekłada się na kontrolę nad ramami debaty publicznej i sposobem definiowania współczesnych wyzwań politycznych.